

Warszawska firma pomaga uczniom GiLA. Dała 10 tys. zł



mak 2014-03-12, ostatnia aktualizacja 2014-03-12 16:10:06

Do Gimnazjum i Liceum Akademickiego pomocną dłoń wyciągają sponsorzy. Firma Goldenberry z Warszawy przekazała jej 10 tys. zł. Rektor UMK prowadzi rozmowy z przedsiębiorstwem z regionu, które również chce pomóc szkole.

O problemach GiLA zrobiło się głośno w ub.r., gdy [uniwersytet](#) - organ prowadzący placówkę - ogłosił, że ze względu na własne problemy finansowe nie może dłużej do niego dokładać. Średnio dawał około miliona złotych rocznie. Nad szkołą zawisła groźba zamienienia jej w placówkę niepubliczną, co przekreślałoby szansę na naukę dla zdolnych, ale niezamożnych uczniów. Sytuację uratował Urząd Marszałkowski, który zadeklarował, że pomoże GiLA w pozyskaniu unijnych funduszy.

Według UMK problemem jest również brak finansowego wsparcia ze strony państwa dla szkół, które kształcą utalentowaną młodzież. Gdy w styczniu br. Liceum Akademickie po raz kolejny zwyciężyło w rankingu "Perspektyw" i zostało najlepszym ogólniakiem w Polsce, rektor UMK przekazał nowej minister edukacji pismo z apelem o zmiany w prawie. - Przygotowujemy projekt ustawy o finansowaniu szkół dla młodzieży szczególnie uzdolnionej, pracujemy też nad projektem do Urzędu Marszałkowskiego - mówi Marcin Czyżniewski, rzecznik toruńskiego uniwersytetu. - Odpowiedzi z ministerstwa jeszcze nie dostaliśmy.

Prof. Andrzej Tretyn wielokrotnie wspominał, że szukał dla szkoły sponsorów, ale na próżno. Pojawiło się jednak światło w tunelu - o kłopotach GiLA usłyszała warszawska firma konsultingowa Goldenberry. - Sam skończyłem XIV LO we [Wrocławiu](#), które w 2013 r. zajęło pierwsze miejsce w rankingu "Perspektyw" - mówi Bartłomiej Owczarek z firmy Goldenberry. - Chcemy wspierać centra, gdzie są kształceni ludzie z dużym potencjałem. Mamy już umowę sponsorską ze Szkołą Główną Handlową, spośród jej studentów rekrutowaliśmy większość naszych pracowników.

Przedsiębiorstwo przekazało szkole, a właściwie fundacji, która przy niej działa, darowiznę - 10 tys. zł.

- Przeznaczmy je na zajęcia dodatkowe dla zdolnych uczniów lub na stypendia - mówi Elżbieta Karczevska-Musiał, wicedyrektorka szkoły i prezes Fundacji GiLA.

Uczniowie skorzystają też z pomocy ambasadora firmy - doradcy, który pomoże im w wyborze dalszej ścieżki kształcenia i kariery zawodowej.

Placówkę od lat wspierają prywatni darczyńcy, korzysta ona też z pomocy Fundacji Orlen i Edukacyjnej Fundacji im. prof. Romana Czarnieckiego. Jeszcze nie wiadomo, czy w przypadku Goldenberry jest to tylko jednorazowa pomoc, czy może początek dłuższej współpracy. Tymczasem trwają poszukiwania strategicznego sponsora. - Rektor prowadzi rozmowy z pewną firmą skarbu państwa z regionu, ale nie chce jeszcze zdradzać jej nazwy - mówi rzecznik UMK.

Tekst pochodzi z portalu [Gazeta.pl](#) - [www.gazeta.pl](#) © Agora SA
